SRODA dnia 14. Kwietnia 1819. (Nro 159.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

WIADOMOŚCI HANDLOWE

CENA PRODUKTÓW:

	WARSZAWA.	KRAKÓW:	GDAŃSK.	ELBLĄG:	BERLIN
	korzec Warszawski.	Korzec Krakowski.	Łaszt 56 Szefli i pół, Szefel 14 garcy	Łaszt	Szefel
	Złp:				
Pszenica.	od 32 do 33.	od 18 do 24	od 1336 do 1380.	1140 — 1300.	20 i pół
Żyto.	od 17 do 18.	10. 12	od 730 do 750.	620 — 640.	16. g: 8.
Jęczmień.	od 12 do 13.	8. 10	od 610 do 630.	560 — 620.	14. g: 22.
Owies.	od 9 do 10	5. 6	od 420 do 430.	340 -- 360.	9
Groch.	od 10 do 12	8. 11	od 820 do 850.	600 — 620	24.
Jagły	— „ — „	28. 38	— „ — „	—	—
Miód kam 32 fu:	Zł: 26 do 42.	—	—	—	—
Wosk	- 76 „ 80.	—	—	—	—
Łój.	od 30 do 31.	—	—	—	—
Potaż	„ 14 do 16.	—	—	—	—
Wełna. kam:	50 do 84.	—	od 54 do 72.	—	—

Cena Towarów w Warszawie.

Kawa kamień 24 fun:	od 78. do 84. Zł.
Cukier dto „ dto	Zł: 47.
Porter beczka „	Zł: 350.
Śledzie Hollend: beczka	Zł: 250.
Rum Oxelt	Zło: 1020.

Cena żelaza.

Żelazo sztabowe	Cetnar.	128. f.	Zł. 34. do 38
Blacha żelazna	Cetnar.	160. f.	--- 84. -- 89
pobielana	Sk.	225. Tafel.	--- 144. -- 168.

Kurs Monet w Warszawie:

	przedają	kupują
MONETY. Dukat holl. nowy	Zł. 19. gr 9.	19. gr 8.
Stary ważny.	--- 19. gr. 6.	19. gr. 5.
Frydryksdory.	--- 33. gr. 22.	
Assygn. Ross.	--- 181. --	181. --
Ruble srebrne.	--- 103. 1/3	102.

Kurs Wexlów w Warszawie.

	przedają	kupują
Amsterdam 2 M. -	141 3/4	141 1/2
Augsburg 2 M. -	98.	
Berlin 2 M. -	100. 1/4.	100.
Vista	100 3/4.	
Gdańsk	---	
Vista - 100.	---	
Hamburg 2 M. -	151 1/4	151. 3/4
Lipsk 2 M. WZ:	103. 1/2	
Vista -	---	
Londyn 3 M.	6. tal. 9. srg.	
Vista		
Paryż 2 M. -	81. 1/2.	81.
Wiedeń 2 M. -	105	
Vista -	105 1/2	
Wrocław	101.	
Vista -	100. 1/2	

O Wolności Ludów

i prawach Monarchów do rządów powołanych.

(z Bruxelskiego Dziennika: Le vrai libéral: — Drugi wyciąg. Obacz Numer 154. Gazety Codziennej).

„Władza Króleska w Europie, (słowa Autora) była niegdyś jedną i tąż samą wszędzie: rządzili nią powszechnie Monarchowie samowładni. Od trzydziestu lat, zmienił się znacznie ten dawny polityczny jej układ. Rząd Sułtański już tylko w samym Konstantynopolu istnieje; a rząd Monarchiczny w dzisiejszych państwach Europy, składa się już z szczątków tylko dawnego samowładztwa Królów, albo z rządu Konstytucyjnego. — Myśl (którą Autor dalej rozbiera), jakoby Królowie byli Ojcami ludów, nie zgadza się przecież z żadnym z trzech wymienionych rządów. Ojcowska władza Królów, póki jej Konstytucja nie ograniczyła, sławioną była tylko w prozie, wierszach i obrazach. Ale głos mówców, poetów i malarzy, nie jest — jak wiadomo — głosem czystej prawdy. Od Appellesa, który miał wyłączny przywilej malowania Alexandra W. syna Jowisza Ammona, aż do sławnego Le Brun, który Ludwika Wielkiego zawsze pod postacią Bóstwa wystawiał, chociaż Ludwik synem Boskim nie był; od Horacjusza do Boala, który pierwszego równie w sztuce pisania wiersza, jako i w pochlebstwach, godnie naśladować umiał; — zawsze uczonym i obdarzonym talentami wolno było odważyć się na wszystko.... byle Królów pochwalić: a wszakże nie w dziełach wyobraźni, szukać wypada prawdy, rozsądku i filozofji politycznej!

„Królowie są ojcami ludów!... są pasterzami poddanych!... Wyobrażają Bóstwo najwyższe!... Jakieżto zastarzałe marzenia! równie stare jak świat tylu napełniony błędami, które przesąd zaprowadził, a nałóg wkorzenił. W prawdzie obdarzało nas niekiedy przyrodzenie, nędzą ludów poruszone, Tytusami i Henrykami IV. ale ileż potém wieków niepłodnémi było w podobnych Monarchów!

„Przyznać wszelako potrzeba, że jeżeli w Monarchjach despotycznych, Królowie nie są ojcami ludów, pochodzi to ztąd: iż nigdy prawie ich rozum i serce nie jest do tak wielkiego przeznaczenia kształcone. Są to dzieci zepsute, które później stają się ludźmi słabemi i do oszukania łatwemi. W dzieciństwie, są zwykle najgorzej z pośród wszystkich dzieci wychowanemi, a w wieku dojrzałym nie posiadają nawet doświadczenia pospolitym ludziom właściwego, albowiem wychowanie, dostojność i nierówność jaka pomiędzy niemi a poddanemi zachodzi, nie pozwala im wchodzić w stosunki z ludźmi, i zastanawiać się nad rzeczami. Wielka Księga dziejów, jest wprawdzie otwartą przed ich oczami: ale potrzeba oka doświadczonego, rozumu napojonego czystą filozofją, aby spostrzedz i odróżnić te podłe pochlebstwa, któremi przedajni dziejopisowie umieją życia Królów przyozdobić.

„W rozbiorze wad Samowładnego rządu, sprawiedliwa filozofja policzyć powinna błędne wychowanie Królów, i wszelkiego rodzaju pochlebstwa i podstępy, które są zwykłym złego wychowania skutkiem. Królowie potrafią wszystko, co chcą tylko; często więc chcą więcej, niż im wolno, i takby sobie postąpił najpospolitszy z ludzi, gdyby rozsądek i powaga ustaw nie określiła ich praw i powinności.

„A chociażby nawet wszyscy Królowie byli dobremi i oświeconemi, chociażby istotnie czuli ojcowskie do nieszczęśliwych poddanych swoich przywiązanie,

czyliż nie widziemy dobrych ojców, którzy wszelako błądzą w żarządzie spraw familijnych? Czyliż Królowie mogą sami przez się Państwem władać? Nie nauczyłoż nas doświadczenie, że często mimo najczystszych chęci, popełniali najgrubsze błędy; i że przymioty ich osobiste, nie mają żadnego stosunku z sprawami, które się w ich imieniu dzieją? Ah! cóżbyśmy sądzili o prawach, któreby miłosierdziu każdego z obywateli, zostawiały los, wolność i życie dzieci jego? — Mądrość co tkwi w prawach cywilnych, napawać powinna polityczne prawa, i równie jak tam ścieśniać samowolność każdego.

„Ludy zostawione dowolności Królów, dręczone nieograniczoną ich władzą, pozbawione opieki i bespieczeństwa, długo jęczały w więzach, w które je nieoświecenie i niemoc wtrąciła. Dojrzalsze teraz, domagają się wszędzie praw im wydartych, żądają Konstytucji i chcą należyć do zawiadywania sprawami politycznemi. Chelpili się przez kilkadziesiąt wieków królowie, iż władza ich pochodzi od Boga, jak gdyby dzieło Boga pomocy ich oręża potrzebowało! Na tej zasadzie opierała się władza Królów, i długo wierzyły jej ciemne ludy. Ale poznały nakoniec, iż władza raz bez granic, drugi raz bezsilna i słaba, niemoże z źródła boskiego wypływać: nie pragną więc szczęścia, tylko na zasadzie wolności prawnej ugruntowanego, bo niechcą go dłużej na zmiennych i niepewnych uczuciach ojcowskich Monarchy opierać!

„Takie są życzenia i do tego dążą usilowania ludów Europy! Znużone pod ciężarem jarzma i despotyzmu, niechcą już rozsypywać złota i krwi rozlewać, dla prywatnego interesu dworów; pragną od tąd, zależyć jedynie od praw i być Panami wolności, majątku i życia własnego.

„To zajmuje mięszkańców państw wszystkich, ludzi wszelkiego wieku i stanu: to jest niewyczerpanym przedmiotem wszystkich pism i rozmów; to powtarzają zgodnie pod tysiącznemi postaciami wszystkie wolno myślących głosy, od jednej do drugiej osi! — Tegoto chcą narody, a wielu Monarchów wspaniałomyślnych i czułych na głos ludów swoich, zrozumiało już ich chęci. Ale ograniczona prawem władza Monarchów, niepodoba się nikczemnym dworzanom i podłym pochlebcom, bo z rządem Konstytucyjnym ustać musi ich wpływ i samowolność, której się w imieniu Monarchy dopuszczają. Starają się oni przekonać: iż tronom grozi upadkiem rząd Konstytucyjny, który jest najsilniejszą ich podporą; a jeżeli dozwolą ludom wznieść poręcz przeciw despotyzmowi, to chyba pod tym tylko warunkiem, ażeby im klucz od niej był zostawionym. Ta to jest skryta przyczyna, co zwłóczy i utrudza postęp odrodzenia się Europy!"

(Dokończenie w następnym Numerze.)

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Wkrótce, skoro bilety Loteryjne sprzedane zostaną, będzie ciągniona w Salach Ratusza Miasta Stołecznego Warszawy Loterja na korzyść ubogich, w której równie jak w zeszłych latach, połowa Biletów wygra fanty rozmajtej wartości, między któremi wiele zaleca się tak pięknością jako ceną. Bilety wchodowe dodają się bezpłatnie: do trzech Loteryjnych biletów, wchodowy jeden.

Dla wygody Dam, pierwszy rząd krzeseł numerowanych będzie umieszczony, do których bilety także bezpłatnie do pięciu fantowych, jeden krzesłowy dodawane będą w biórze Towarzystwa Dobroczynności na Sto: Krzyskiej ulicy w kamienicy Dzieciątka Jezus.

Biletów Loteryjnych dostanie:

1. U wszystkich Dam które zbierania fantów łaskawie podjąć się raczyły.
2. w Handlu W. Noffoka.
3. w Handlu W. Czabana.
4. w Handlu WW. Mencla i Mioduszewskiego.
5. w Księgarni WW. Zawadzkiego i Węckiego.
6. w Instytucie Tow: Dobr: u Franciszkanów na Nowym Mieście.
7. w Sklepie Ubogich.
8. w Biórze Tow: Dobr: na Sto: Krzyskiej ulicy.

Dzień ciągnienia afiszem ogłoszony będzie.

Komissja Najwyższa Examinacyjna

Stosownie do Artykułu 58. postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 12 Listopada 1816 stanowiącego Kommissje Examinacyjne, podaje do publiczney wiadomości iż na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odbytym, uznane zostały jako kwalifikujące się do posad lekarzy Obwodowych następujące osoby, jako to:

Karol Friedrich Pflöeser Zast: Lek: Obw:	Kalwaryjskiego.
Andrzej Niemierowski	Lipnowskiego.
Tomasz Wejgartch	Stobnickiego.
Jan Winiarski	Kieleckiego.
Felix Klichowski	Olkuskiego.
Ferdynand Beyer	Piotrkowskiego.
Neubarth	Sieradzkiego.
Izajasz Blumemberg były Chirurg Powiatu	Łukowskiego

Którym świadectwa zdolności sprawowania z użytkiem dla kraju obowiązków do wspomnionego urzędu przywiązanych wydane zostały; zaś JP. Gotfried Thejner Doktór Medycyny i Chirurgji złożył osobiście Examen, wiadomości Lekarskich na fizyka Województwa, i otrzymał podobnież świadectwo zdolności sprawowania rzeczonego urzędu z szczególnym dla kraju użytkiem.

Wszystkie te osoby zapisane zostały w liście Kandydatów usposobionych do właściwych im posad.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu dnia 15. Marca 1819.

W zastępstwie Minis: Prezydującego.
Radzca Stanu.
(podpisano) Staszic.
(podpis:) Zieliński Sekr:

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano	ciepła	zimna	cale	linje	1 części li:			łokcie	cale
9 Kwietnia		5	27	11	8	Wschodnio-północny	Słońce.		
10 Kwietn:		3	27	8	4	Południowy.	Pogoda.		

Wydawcy odpowiedzialni.